

Na bazie materiału zebranego przez reporterów Superwizjer'a

<http://vod.pl/superwizjer-samochody-bardzo-uzywane,90970,w.html#play>

Reporterzy Superwizjera przez tydzień odwiedzali komisje zajmujące się handlem sprowadzonymi z Zachodu, używanymi autami. Przedstawiali się jako zwykli klienci i obejrzeni dziesiątki samochodów, sprowadzonych głównie z Niemiec.

Przy zachodniej granicy działa mnóstwo punktów, w których handlarze cofają liczniki przejechanych kilometrów w sprzedawanych samochodach. Takie warsztaty są otwarte przez siedem dni w tygodniu, 24 godziny na dobę. Działają legalnie, bo w Polsce cofanie licznika w samochodzie nie jest przestępstwem, inaczej niż w Niemczech.

Podający się za handlarzy chcących dokonać korzystnej dla siebie "korekty" przebiegu pojazdu - dziennikarze Superwizjera przekonali się jak łatwo i szybko można cofnąć licznik pojazdu. Z równą łatwością zmieniony przebieg można wpisać do książki serwisowej tak, by wszystko wyglądało na zgodne z prawdą i było praktycznie nie do wykrycia.

#### Dopisek e-service

W opracowanym przez redaktorów TVN reportażu sprzedawcy używanych pojazdów słusznie podnoszą, iż w Polsce wartość przebiegu przekraczająca 200tyś km czyli tzw. dwójka z przodu odstrasza potencjalnych nabywców wskazując tym samym, iż nabywcy swoją preferencją czy oczekiwaniem pełnią rolę głównego stymulatora dla procederu korekt liczników. Naszym zdaniem jest racja w takim przedstawieniu istoty problemu i tak długo, jak kupujący nie przyzwyczajają się do przebiegów rzędu 300-400 tyś km to proceder ten pomimo iż wnoszący w skrajnych przypadkach niebezpieczeństwo dla nabywcy (brak pełnej świadomości o stanie technicznym wybranych podzespołów w odniesieniu do resursów) nadal będzie powszedni.